

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam). lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 16-go kwietnia 1938 r.

Ośrodki Zdrowia i przychodnie zapobiegawcze.

Podaję do publicznej wiadomości poniższy spis ośrodków zdrowia i samodzielnych przychodni społecznych, czynnych na terenie powiatu krotoszyńskiego.

I. Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Krotoszynie, ul. Leśna 8.

a) Przychodnia Przeciwgruźlica — czynna w środy i soboty od godz. 12 — 13 tej.

b) Przychodnia Przeciwjąglicza czynna w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 12 — 13 tej.

II. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Krotoszynie, ul. Kołłataja 5 —

czynna we wtorki i piątki od g. 14 — 15.

III. Przychodnia Przeciwweneryczna w Krotoszynie — Szpital miejski ul. Leśna 4, czynna w poniedziałki od godz. 14 30 do 15.30, w środy i soboty od 13 30 do 14.30

IV. Obwodowy Ośrodek Zdrowia w Krotoszynie ulica Borecka 25a.

a) Poradnia dla Matek i Dzieci czynna we wtorki i piątki od 13 — 15-ej.

b) Przychodnia Przeciwjąglicza czynna we wtorki i piątki od godziny 11 — 12-tej.

c) Przychodnia Przeciwgruźlica — czynna w środy od godz. 11 — 13-ej.

Krotoszyn, dnia 13 kwietnia 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia 1938 r. Wydział Powiatowy prowadzi Szpital Powiatowy w Koźminie na własny rachunek.

Dyrektorem Szpitala jest lekarz specjalista w chirurgii i poł zięctwie

p. Dr. Blechert

Szpital przyjmuje wszystkich chorych na oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i zakaźny.

Krotoszyn, dnia 15. kwietnia 1938 r.

Przew. Wydz. Powiatowego.

(—) WILIMOWSKI.

Starosta Powiatowy:

—o—

Dział nieurzędowy.

Gdy śpiewają Wielkanocne dzwony.

Rozkołysały, rozspiewały się dzwony. Jedne cienko, srebrzyście, niezłym ptasie świergotanie, inne dźwięcznie, jak święte głosiki dziecięce, jeszcze inne wtórują głuchym, potężnym basem swych rozbrzdąstanych, spiżowych sere. Śpiewają dzwony... Niesie się to ich śpiewanie nad całą Polską, do wszystkich dusz przynika, wszystkie porusza wołaniem, w którym jest radość triumfu:

Alleluja!

Bo oto Chrystus Zmartwychwstał. Odwalony został głaz grobowy, a grób, w którym spoczywało Jego umarzone ciało jest pusty. Anioł tylko stoi na straży i i wieści, że Syn Boży znowu wychwstał, że oto pokonana została śmierć...

Alleluja!

Na to radosne święto Zmartwychwstania cała natura przystraja się w godowe szaty. Ziemia osypała się delikatnym puchem traw, srebrzyste, kosmate bazy zdobią wiotkie gałęzie wierzb, na drzewach i krzakach ukazały się świeże, młodziutkie pączki. Wesołej świątkują ptaki, a słońce, które wзира od czasu do czasu z pomiędzy nabrzmiałych wiosennym deszczem chmur, jest cieplejsze, jaśniejsze, bardziej złote.

Radośnie, wiosennie, zielono...

Zielono jest też na naszym wielkanocnym stole. Wszystkie jedno, czy nasze święcone składa się z bochna chleba, jaj i kielbasy, czy też z wymyślanych rolad, galantyn i barwnych mazurków — zawsze girlandy zielonego widłaku zdobią obrus, zawsze ciemne, borówczane gałą-

zki streją talerze i półmiski. A na środku stołu, w otoczeniu barwnych pisanek, króluje biały baranek ze złotymi rogami i czerwoną chorągiewką. Symbol Chrystusa, tego Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata.

Święta Wielkanocna mają w Polsce swoją wiekami nświęconą tradycję. W starych księgach znajdujemy opisy uczt wielkanocnych — gdyż trudno je nazwać inaczej — jakie wyprawiali nasi przodkowie. Stoły uginęły się od dziecięcych szynek, sarnich udźców, zwojów kielbas, od bab obrzymych i ciast wszelkiego gatunku. Dżbany z miodem krążyły gęsto i dobrze się nieraz biesiadnikom z głów kurzyło...

W porównaniu z tymi relacjami, bardzo skromnie wygląda nasze współczesne święcone. Nie mamy już ani tych środków, co mieli nasi przodkowie, ani tego zamięłowania do obżarstwa, ani tego zdrowia...

Chociaż więc skromny jest ten nasz stół wielkanocny, ale potęgą swej tradycji gromadzi wokół siebie rokrocznie w Dniu Zmartwychwstania jednakowoż ludzi wszystkich sfer i wszystkich zakątków Polski. W wiejskiej chaacie, w mrocznej, wielkomięskiej suterynie, na którymś tam pięttrze czynszowej kamienicy, czy w komfortowej prywatnej willi — wszędzie wokół wielkanocnego stołu zasiada cała rodzina. Składamy sobie życzenia, dzielimy się jajkami. Czujemy się sobie bliżej, zespoleni wspólną radością, rozpie-
rającą nam piersi.

Alleluja!

Wielka rodzina, jaką stanowi cały naród, łączy się w Dniu Zmartwychwstania Pańskiego w uczucie miłości i zrozumienia. W dniu tym nie może być smutnych i zapomnianych. Myśleliśmy o tym już z dawna, nie poskapiliśmy groza na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych, na świecone dla tych, co by go inaczej nie mieli...

O radości, o zwycięstwie życia śpiewają nam wielkanocne dzwony. Więcej cieszymy się i śpiewajmy wraz z nimi: Alleluja!

Zamiana papierów w walutach obcych na 4½ proc. pożyczkę wewn.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie konwersji 6 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. stabilizacyjnej oraz 7 proc. pożyczki m. Wareszawy.

Obligacje wymienionych pożyczek o ile nie posiadają kuponu bieżącego w dniu 1 lutego rb. będą przyjmowane do konwersji na 4½ proc. wewnętrzną pożyczkę państwową 1937 r.

Z tytułu konwersji takich obligacji wydawane będą obligacje 4½ procentow. wewnętrznej pożyczki z kuponami, poręczając od kuponu, płatnego w dniu 1 października rb.

Poza tym pozostają w mocy wszystkie inne warunki konwersji dotyczące zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych.

W DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA.

Sto lat temu, w najbardziej mrocznych czasach niewoli, naszym wieczernom ukazała się wizja Zmartwychwstania. Był to okres dziejów polskiej poczty narodowej, który określony został jako okres „poezji mesjanistycznej”. Rozsnuwali nasi wieścze przed społeczeństwem polskim wizję Polski umęczonej, rozpiętej na krzyżu — czekającej jednak Zmartwychwstania. Tehnęli tę wiarę w naród.

Do tych, co mówili:

„Uszło szczęście i dotąd próżno za niem chodzę”.

Adam Mickiewicz wołał:

„Nie uszło! Czeka ciebie na krzyżu-wej drodze”.

Pisał Zygmunt Krasiński:

„... Kiedy cię smutek obarczy, pomyśl: i Bóg cierpiał za nas! A ta myśl polar-czy cię ze światem, nie z owym znikom-nym, małym, który przesunął się przed oczyma naszymi... ale z owym wielkim, jedynym, obejmującym cały porządek stworzenia, duchów, ludzi i Stwórcę. A wtedy czujesz, że ku nieśmiertelności dążysz...”

Wzywał Juliusz Słowacki;

„... Gdy masz jakieś myśli,

Powiązaj je razem z krzyżem jak różną-za ziarna”.

Ta wizja Polski umęczonej, rozpiętej na krzyżu, jednak mesjanistyczna wiara w Zmartwychwstanie wiecznej porzez wiek niewoli, dziś ustąpiła z naszej rzeczywistości.

Dziś dzień, w którym wśród odgł su dzwonów i radosnego „Alleluja!” obwie-szczone zostaje podniosłe słowo „Resure-xit!” — obchodzimy w poczuciu, że umar-twiona, poniżona, przez niemal sto pięć-dziesiąt lat zdręczana obcą przemocą Polska, powstała do życia i wolności.

I gdy zbieramy się w kole rodzinnym, by świętować, by radować się, by uży-wać darów Bożych, by sycić oczy krasą budzącą się do nowego, wiosennego ży-cia przyrody, ta myśl o Wskrzeszeniu, o Wolności, o przebyciu już „via dolorosa” naszego Narodu, wiedzącej do Zmartwych-wstania Państwa, przenika nas do głębi, budzi najbardziej podniosłe a radosne za-rzazem uczucia.

Nie tylko jednak uczucia winny nami władać w te dni świąteczne. Krótkie chwile wywczasów, przerwy w pracy, w zmaganiach życiowych, wypełnić win-niśmy również i głębokimi refleksj mi, poważnym pomyśleniem: do czego nas obowiązuje owo Zmartwychwstanie, jakie były przyczyny, które kamieniem grobo-wym przywaliły przedrozbiorową Polskę — i co winniśmy zdziałać, by się w na-rznych dziejach powtórzyć więcej nie mogła tragedia, jaką przodkowie przeżywali, tragedia bezsilny i upadku...

Czyżbyśmy nie znali tych przyczyn? Znamy je aż nadto dobrze. Prawią o nich nasi dziejopisci, opisywali je nasi poeci, mieszczą się one w naszych archi-wach historycznych, w dokumentach i aktach.

Mówią nam te pomniki „temporis acti”, że upadliśmy, bośmy nie mieli cenić siły zbrojnej ani wyszkiwać czynu oręża, bośmy lekceważyli prawa i podważali autorytet własnych władz; bośmy prze-bujały indywidualizm i przekorę wielmo-żę partyjnych uznali za „źrenięc wolno-ści”; bośmy prywatę i sobkostwo wy-wyższali do rangi wyższości pojętej „racji stanu”; bośmy wciąż myśleli o tym, co dzieli, a poniechali tego, co łączy.

To były istotne przyczyny, które spro-wadziły upadek.

I te samo też przyczyny przemawiają dziś do naszych mózgow i serc, stanowią ostrzegawcze „memento”.

Gdy w te dni radości i wypoczynku, jakimi są święta, odbiegniemy myślą od tych „rzeczy małych i znikomych” — jak je określił Krasiński — i wnikniemy w rzecz „wielką i jedyną”: przyszłość zmartwychwstałej Polski, wówczas uświa-

domimy sobie nasz obowiązek:

Mamy się zjednoczyć, mamy złączyć wszystkie nasze zamierzenia i poczynania w spiszowy łańcuch, którego ogniwa-mi są: silna armia, silna władza, silny naród, silna praca, silne i zwarte pokolenie, które po nas przyjdzie, by Polskę obronić i uczynić szczęśliwą.

— 6 —

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim naszym Klientom i Abonentom

WESOŁEGO ALLELUJA

REDAKCJA KROT. OREDOWNIKA POW.
I DRUKARNIA KROTOSZYŃSKA

PRZYJĘCIE KANDYDATÓW

do Państwowej Szkoły Teletechnicznej i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego w Warszawie.

Państwowa Szkoła Teletechniczna i Państwowe Liceum Telekomunikacyjnego w Warszawie przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio).

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła już przyjmowanie kandydatów na Kurs bezpłatny, który rozpocznie się w czerwcu b. r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkół średniej, odbyłą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia. Nauka trwa 2 lata, przy czym pilni słuchacze drugiego Kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów.

Mobilizacja sił społecznych do walki z gruźlicą.

Gruźlica — to straszna klęska społeczna. Waleczyć z nią musi całe społeczeństwo.

Polski Związek Przeciwgruźliczy przystępuje podobnie jak w latach ubiegłych do organizacji „Dni Przeciwgruźliczych” które w roku bieżącym odbędą się od 14—30 kwietnia i 16—19 maja.

Związek zdaje sobie w zupełności sprawę z tego, że kołatanie do dobroczynności naszego społeczeństwa ze wstecz stron jest tak silne, że grozi zupełnym wyzerpaniem i zniechęceniem. Jeżeli mamy to Polski Związek Przeciwgruźliczy po dożym wysiłku społeczeństwa na pomoc zimową odważa się zaapelować do dobroczynności publicznej, to czyni to w tym głębokim przeświadczeniu, że walka z wrogiem, zabierającym rok rocznie dziesiątki tysięcy ofiar, nawet w najgorszych warunkach ustać nie może. Polski Związek Przeciwgruźliczy jest dotychczas je-

Termin składania podań upływa 15 maja b. r. Egzamin sprawdzający z matematyki odbędzie się dnia 23 maja r. b.

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku 16 do 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub 6 klas szkoły średniej dawnego typu lub świadectwa równoważne. Nauka w Liceum bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20 czerwca b. r. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich Liceów zawodowych odbędzie się dnia 27 czerwca r. b.

Zarówno absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej jak i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w charakterze techników.

Szczegółowych informacji w sprawie przyjęć udziela Sekretariat Szkoły i Liceum — Warszawa 30 — Nowogrodzka 45, telefon 555 20, wewn. 449 lub 473. —

dyną instytucją społeczną, która podjęła się trudnej pracy zwalczania gruźlicy na terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej. Utrzymuje w tym celu liczne przychodnie przeciwgruźlicze względnie subwencjonuje je, przeprowadza szkolenie personelu lekarskiego i pomocniczego w zwalczaniu gruźlicy, pomaga przy wysyłaniu dzieci na kolonie lecznicze, wspiera ubogich chorych, którzy nie mają środków na leczenie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę jak wielką jest liczba chorych na gruźlicę, — w roku 1935 bowiem w 391 poradniach przeciwgruźliczych zarejestrowanych było około 119 tysięcy chorych, z pośród których około 20 tys. umieściły poradnie w różnych zakładach — to musimy przyznać, że wysiłek Towarzystwa Przeciwgruźliczego jest duży. Trzeba jednak pamiętać, że poradnie objęły opieką swoją tylko część chorych i bodajże większość chorych pozostaje bez opieki. Dlatego nie możemy ustać w naszych wysiłkach.

Cała Polska musi się pokryć gęstą siecią towarzystw przeciwgruźliczych, a przychodnie przeciwgruźlicze winny ist-

nie tylko w miastach, ale i na wsiach. Apelujemy więc do wszystkich i oglęszamy powszechną mobilizację przeciwności. Każdy obywatel powinien uważać za swój święty obowiązek wykupić choć jeden znaczek przeciwności i tym samym dorzucić swój grosz na walkę z gruźlicą.

Lece to jeszcze nie wystarcza. Kto kocha swoich bliskich, kto rozumie korzyść i siłę wspólnego działania w jednym celu — winien przystąpić do Towarzystwa Przeciwności. Zgłoszenia na członków przyjmuje przychodnia przeciwności w Krotoszynie i w Kozminie. Członkiem Towarzystwa może być każdy dorosły obywatel, który zobowiąże się opłacać drobną składkę członkowską.

A więc zainicjuj rekawy i — do roboty!

Zarząd Tow. Przeciwności w Krotoszynie.

Kronika miejscowa.

Pocztę w Wielkanoc.

W WIELKĄ SOBOTĘ t. j. dnia 16 kwietnia br. służbę zewnętrzną dla publiczności ogranicza się w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych do godz. 16.

W I-SZY DZIEŃ WIELKANOCY t. j. w niedzielę dnia 17 kwietnia br. zewnętrzną służbę pocztową i służbę doręczeń ustaje w zupełności.

W II-GI DZIEŃ WIELKANOCY t. j. w poniedziałek dnia 18 kwietnia br. placówki pocztowo-telekomunikacyjne pełnią służbę zewnętrzną dla publiczności w godz. 9 — 11; w tym dniu odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafii i tele-

KACIK DLA PALACZY.

KAŻDY PALACZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:



że dobra gilza (zwljka) filtruje dym tytoni i wchłania nikotynę



że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytoniu



że te zadania spełniają gily i bibułki

„MOKKA-ALTESSE”

ofnie w podanych dniach pozostają bez zmiany.

Z Dni Kolonialnych w Krotoszynie.

Uroczysta impreza Tygodnia Kolonialnego w Krotoszynie odbyła się w niedzielę, dnia 10 kwietnia na Rynku przed Ratuszem gdzie ustawiły się miejscowe organizacje, młodzież szkolna oraz licznie zgromadzona publiczność. O godz. 12-iej ze schodów wiodących do ratusza wygłosił przedświadczenie propagandowe pan meo. R. Witecki. W przemówieniu tym mowa wstąpiła na ogromną rolę kolonii zamorskich, jako rynku surowcowego, niezbędnego dla naszego państwa, naszego aspiracje do samodzielnego bytu tak politycznego jak i gospodarczego. Mowę swą p. meo. R. Witecki zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego i Marszałka Smigły-Rydzka.

Okrzyk ten pochwycili obecni entuzjastycznie. Po uchwaleniu rezolucji, która odezwała p. meo. R. Witecki odegrała orkiestra Hymn Narodowy, po czym ulicami przeciągnął pochód, który rozwiązał się na Rynku. Wieczorem odbyła się akademię w sali Szkoły Wydziałowej gdzie wygłosił referat prezes LKM. p. Dr. Gogolewski. Do uświetnienia akademii przystąpiły się orkiestra naszego pułku, chór tutejszego Gimnazjum, oraz okolicznościowe deklamacje.

Z ekranu.

Kino — Teatr „PROMIEN” wyświetlać będzie w Święta Wielkanocne do

Złóż datek na L.O.P.P.

DAM NASIELSKI

SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ I.

Malajczyk Michi otrzymał rozkaz.

Wąska uliczka wznosiła się tarasowo w górę. Po obu stronach szare, miejscami zżółknięte od zwrotnikowego słońca domki tubylców, bez okien i kominów. W piwnicach, w wielkich porożach naczyniach glinianych — parowała woda, mijała chłodzić od skwaru — ale niewiele to pomaga na szerokości geograficznej słońcu stopni nad równikiem.

Długi samochód, pokryty kurzem, z trudem lawirował wśród istnego labiryntu zakrętów, aż wreszcie zrezygnował, rozumując logicznie, że wóz o rozstawie kół metr i dwadzieścia nie przejdzie przez ulicę szerokości dziewięćdziesięciu centymetrów. Tu pasażer wysiadł.

Gdy stanął w szczelinie — inaczej nie mógł tego nazwać — między obydwojmi „trotuarami” — rozejrzał się, jakby szukając czegoś. Potem sygnal do torby u pasa i sprawdził czy broń tkwi luźno. Wiedział dobrze, że Cylon jest roman-tyczny tylko na rysunku pod cynfolią, na opakowaniu herbaty, a Dehaffna... Mignął mu w jednym z okien jakiś cień. Głowa owinięta w brudny haik — cofnęła się natychmiast. W rozgrzanym powietrzu drgały fale ciszy. Nic ich nie

zakłócało. Tylko motor dwunastocylindrowego Bentley'a szumił miarowo, aż człowiek w korkowym helmie rozkazał:

— Zgasł!

Promień zenitowego słońca padł w tej chwili na jego twarz. Ściągnął i stanowiąc. Zsunął kask na tył głowy, ukazując ładnie rzeźbione czoło i ostre przelikiwe oczy. Kąciki warg zdradzały skłonność do uśmiechu, lecz usta były w tej chwili zacznęte i... jakby zojune.

W przeciwstawieniu do tego człowiek przy kierownicy samochodu pogwizdywał sobie swobodnie. Pomimo, że siedział, nie trudno było zorientować się, iż był to mężczyzna otyły, nawet gruby. Miał twarz dobroduszną, chociaż sam nie zawsze był taki. Wyglądał jak prowincjonalny bankier. Zwracał uwagę — właścicielowi na tym zależało — idealny przedział na czarnych, gładko zaczesanych włosach niemal kulistej głowy. Dick, bo tak nazywał się brunet, zaśmiał się dobrodusznie. Ale nie powiedział. Posłusznie wyłączył motor, zamknął oczy i zdawał się drzemać...

Jego towarzyszy, ten, którego nazwałem pasażerem, wysiadł z samochodu i rozglądał się ciekawie. Zachowywał się tak, jakby był sam. Poza krótkim „zgasł!” przed chwilą, nie powiedział nic.

Naraz, w trzech szybkich, niespodziewanych krokach, znalazł się przy szczelinie między dwiema sąsiadującymi rudarami i skrył się w niej. Tuż potem ukazał się dwaj krajowcy o twarzach palonej kawy. Zauważyli samochód z drżeniem kierowcą i obejrżeli go ze zdziwieniem. Spojrzeli po sobie poro-

zumiewawczo.

Za nimi zabrzmiał szczyr, przytłumiony śmiech. Silna, zdecydowana dłoń spoczęła na ramieniu niższego:

— Heł! Zostaw to...

Obaj krajowcy obejrżeli się ze strachem. Białe zęby ukazały się z poza warg mówiącego:

— Chcieliście buchnąć zapasowe koło...

— Panie! — cofnął się jeden ze złodziejasków niby przerażony „niesamowitą” domyślnością białego. — To są czary...

— Dość! — warknął Allan Down. — Zmykajcie. Nie mam czasu na głupie pogawędki. Intermezzo skończono...

— I pan nie strzelił nam w plecy szybko jak sam szatan?... — Ich przestraszone spojrzenia spoczęły na otwartej pochwie u jego pasa, w której tkwił Webbley and Scott największego kalibru.

— Nie strzele. Odjedź!..

Zniknęli w mgnięciu oka, a on zwrócił się do Dicka, spokojnego jakby nigdy nie: — Grubasio, to za dugo trwa.

— Nie nazywaj mnie grubasem, bo się zamorduje szybko jak sam szatan, — zaśmiał się zagadnięty oczami. — Wycełuj, dołączaj języczek i będę tańczył nad twoim...

— Nie nuż! — Allan był poważny. — Ja nie rozumiem czemu oni nie nadchodzą. Już pół godziny spóźnienia... Zaczekam jeszcze pięć minut i ruszam sam...

— Zabiją się — ostrzegł go Dick, tym razem na serio. — Tam nie ma skrupułów.

środy, dnia 20 kwietnia r.b. przepiękny film Produkcji Polskiej pod tytułem NA SYBIR. W rolach głównych ujrzymy zawsze chętnie widzianą trójkę najlepszych aktorów: Jadwigę Smosarską, Adama Brodzisza i Eugeniusza Bodo.

Rok 1905 Rosję ogarnęły plomienie rewolucji. W narodzie polskim odżyła nadzieja wolności... Targnął kajdanami niewoli... Nowe nadzieje nowe walki. Jak ziemia polska długa i szeroka powstały tajne organizacje wolnościowe gotowe w każdej chwili walczyć o niepodległość rozszarpanej ojczyzny. Tysiące setki tysięcy mężczyznów ginęło bohaterką śmiercią w murach Cytadeli Warszawskiej i na dalekim Sybirze. Ojcowie rzeźnili dzieci — mężowie żony — dzieci rodziców, kochankowie rozstawali się. Wszyscy składali ofiarnie życie osobie na ołtarzu Niepodległości.

Student bojowiec wyrokiem sądu został skazany na katorgę. W ślad za nimi podąża na Sybir ukochana. Długie miesiące prześladowań, a potem bohaterka nieuczka przez zdradliwą tajkę. Poćmóg pod gradem kul. Oto w zarysach piękna treść, tego filmu, który każdy zobaczyć powinien.

KWIECIEŃ

18

PONIEDZIAŁEK

Wielkanoc

**PODWIECZOREK
PRZY MIKROFONIE.**

w sali Hotelu pod Białym Orłem
Początek o godz. 17. Wstęp 0,99 zł.

Wynik strzelań na F. O. N.

Przeprowadzone w marcu strzelania na F.O.N. na terenie naszego powiatu nie daly takiego wyniku, jakby należało się spodziewać. W strzelaniu tym bowiem wzięło udział ogółem blisko 2000 osób, z czego młodzieży szkół powozecznych 609. Dochód z tej imprezy na Fundusz

Obrony Narodowej wynosi 315,— zł. Organizacje zawodów przeprowadził sprężysty Komitet Wykonawczy wyłoniony przez Zarząd Powiatowy Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Kurs sędziów strzelectwa.

W dniach 20, 21 i 22 kwietnia odbędzie się kurs dla sędziów strzelectwa sportowego organizowany przez Komendę Obwodową W.F. i P.W. W kursie wezmą udział kandydaci na sędziów strzelectwa z powiatów krotoszyńskiego, gostyńskiego i śremskiego.

Wiadomości kościelne.

od 17. IV. i 24. IV. 1938

Niedziela 17. VI. I. Święto Wielkiejnocy o godz. 6-tej rezurekcja, msza św. i kazanie, dalsze Msze św. jak w zwykłą niedzielę Nieszpory o godz. 6-tej. Chwały o godz. 5,30. W Farze początek 40 to godzinnego nabożeństwa. W Isze święto adorują ojcowie i młodzież.

Poniedziałek 18. IV. II. Święto Wielkiejnocy o godz. 6-tej Wystawienie Najśw. Sakr. i Msza św. Następne Msze św. jak w zwykłą niedzielę Adorują panny.

Wtorek 19. IV. Wystawienie Najśw. Sakr. i Msza św. o 6-tej. Następne Msze św. o godz. 8 30 10 i 11 suma. W klasztorze o godz. 7,15. Nieszpory i procesja o godz. 7-mej. Adorują matki. O godz. 5-tej zebr. Wydziału Sod. M. O godz. 8-mej zebr. plen. Tow. Mi. Przemysławców u p. Brzeszaka.

Środa 20 IV. O godz. 8-mej zebr. plen. Sod. M. Również o godz. 8-mej zebr. Kat. Stow. Kobiet Oddział Czytelnia w Hotelu pod Białym Orłem. O godz. 5-jej zebr. Sekcji. Eueh. Sod. Z. Czwartek 21. IV. Od 7—8 Wystaw. Naj. Sakr. Po nabożeństwie zebr. Kat. Koła Abstynentek na salae.

Sobota 23. IV. Po południu spowiedź jak zwykle.

Niedziela Przewodnia. Po sumie zebr. róż. ojców w kościele i Matek Chrześc. w Domu Kat. Po nieszporach zebr. Kat. Koła Abstynentów w biurze parafialnym.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgl. od 8—15 bm.

Władysław Szymczak, Jerzy Feliks Jaworski, Irena Kurzawska, Janina Maria Grobelna, Jan Krzysztofak, Mirosława Maria Ratajeżykówna.

Zgony.

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony:

Antoni Jan Ignasiak 3 lata.

Władysław Kurzawski 33 lata.

Z Walnego Zebr. Tow. Powst. i Wojak. w Krotoszynie.

Roczne Walne Zebranie najstarszej organizacji powstańczej Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Krotoszynie odbyło się przy biernym udziale członków w ubiegłym tygodniu, które zebrał prezes p. Sękowski.

Zanim przystapiono do porządku obrad jedynominutowym milczeniem uczczono pamięć zmarłych członków ś.p. Dambacha, Stróżowskiego Ignacego i Kończaka Mieczysława, jak również ks. proboszcza Strócha, którego zamordował komunista Nowak.

Porządek obrad obejmował 13 punktów. Po załatwieniu wstępnych formalności i przedyskutowaniu spraw bieżących, w których szczegółowo prezes p. Sękowski objaśnił zebranym rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, uprawniającego do ubiegania się o pracę w trybie i na warunkach ustawy z dnia 2. VII. 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego. Następnie zarząd zdał sprawozdanie z swej działalności, które były przez zebranych huczyni oklaskami przyjęte. W dowód tego wybrano zarząd ponownie na dalsze 2 lata z prezesem Sękowskim na czele, wiceprezesem Kołaskim Janem, sekretarzem Jelinowskim Maksymilianem, zast. Karpińskim Walentym, skarbnikiem Sękowskim St. Wiceprezes Kołaski wykonuje podpisy asygnat kasowych. Komendant Olszewski Adam, Radni Cierniewski Stanisław, Mizera Michał i Gmur Ignacy.

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE ŁABĘDZIEM

POD

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129.

Tutaj kupisz

Nasiona czystej hodowli. — Srodki chemiczne do walki z chorobami roślin. — Nawozy ogrodnicze.

Aparaty do opryskiwania drzew wypożyczają się bezpłatnie.

TRUCIZNĘ NA OWADY, MYSZY i ROBACTWO DOMOWE

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki — Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centrifug — Oliwa do maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowaska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.

Z urzadzonego strzelania przed odbyciem każdorazowego zebrania otrzymali nagrody pieniężne za najlepszy wynik I. Janczak Michał, II. Mizerski Michał, III. Felisiak Franciszek.

W roku sprawozdawczym przybyło tu-tejszej organizacji większa liczba członków, a na zebraniu zgłosiło się dalszych 6 kandydatów.

Zamiast życzeń

świątecznych złożył p. mec. R. Witecki 5,—zł dla biednych Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo za co serdeczne podziękowanie składa.

Zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 14. bm. o godz. 12,10 najechał rowerzysta Adamski Franciszek z Krotoszyńska dziewczynkę 7 letnią która przechodziła ulicę. Sprawa po wypadku zbiegł, jednakże jego nazwisko ustalono, i zrobiono karne doniesienie.

Kradzież prądu.

Ostatnio Elektrownia Miejska wykryła nadużycia prądu w naszym mieście i doniesienia swoje skierowała do policji która przeprowadza bezwzględne dochodzenia, i sprawcy nadużycia odpowiadać będą przed sądem.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 15 b. m. nalywał p. Tycy nauczyciel lokator p. Wernerowej plakanie dziecka — spojrział przez okno i widział jak pies kąsę dziecko p. Bartkowiaka. Pobiegł na yehmiast na pomoc dziecku przyrzem pies rzucił się na niego i pokąsał p. Tycowi lewą rękę i to dość poważnie. P. Wernerowa będzie pociągnięta do odpowiedzialności za nie trzymania ostrego — psa na uwięzi.

Ze sali sądowej.

Sąd Grodzki w dniu 18 bm. rozpatrywał następną sprawę:

Za kradzież popełnioną u Koszałki Kazimierza w Krotoszynie skazany został Sendzieloch Wład., Ide Stanisław, Kowalski Stan. na karę więzienia przez 1



rok zaś Sendzieloch Salezja za paserstwo na 6 m. więzienia, za zuliwagę policjanta na 2 m. aresztu, za uszkodzenie celi na 1 m. aresztu.

Za uszkodzenie drzew przydrożnych Darzyn-Temnice Liśjaka Walent. i Cielucha Antoniego po 6 m. więzienia,

Za kradzież ubrań Augustyniaka Jana na 7 mies. więzienia a Ide Stan. za paserstwo na 3 m. aresztu.

Ołamanie.

W dniu 12 bm. około godz. 10-tej włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy za pomocą wybiecia szyby do pałacu Olgierda Ks. Czartoryskiego w Helenopolu „Mój Raj” skąd zabrali 12 wideley i kłowanych dużych, 12 małych, 12 noży dużych i 12 małych 12 łyżek dużych i 12 małych 6 powłok na koldry z białego płótna 6 prześieradeł ogólnej wartości 500,—zł.

Za sprawcami kradzieży policja jest już na tropie.

Pożary.

W dniu 10 bm. powstał w Zdunach na szkodę mistrza rzemieślniczego Matuszewskiego R. pożar. Pastwą płomieni podła stodoła. Straty wynoszą 3 800 zł. które pokryje Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych w Poznaniu.

— W dniu 12 bm. u rolnika Talagi w Wielowieś, spaliła się również stodoła wraz z zbożem i maszynami rolniczymi. Pogrzelec oblicza straty na 2,500 zł. które pokryje również Zakład wyżej wspomniany.

Uroczystość imienin Marszałka.

Oddział żeński i męski Związku Strzeleckiego w R. Jewie urządził akademię z okazji imienin Marszałka Rydza-Smigłego, na którą to przybyło bardzo liczenie obywatelstwo Dzierżanowa i Rojewna. Akademię, na której był obecny kmtd. pow. Z. S. ob. Kapuściński i kmtd. pow. W.F. i P.W. p. por. Płonka, zagał dłuższem przemówieniem nauczyciel p. Kaczmarek. W dalszym ciągu odbyły się deklaracje, występu chóru oraz przemówienie o życiu i czynach Marszałka p. por. Płonki. Wspólnym śpiewem i okrzykiem na cześć Marszałka zakończyła akademię. Następnie odbyło się przedstawienie, które odegrał zespół żeński i męski Z.S. a wyreżyserowane przez prezeskę p. J. Chełwowską i p. Kaczmarską na temat „Marek Kopina”. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze.

Plac sportowy w Rojewie.

Rada Gromadzka Rojewna rozumiejąc cele i zadania wychowania fizycznego odstąpiła na wniosek p. Jana Zięby jedną morgę na plac sportowy. Niech ten szlachetny i patriotyczny czyn znajdzie oddźwięk w całym powiecie, aby dać naszej młodzieży możność do uprawiania sportu, co powoduje tężyznę ciała i robi z młodzieńca dzielnego obrońcę kraju.

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonialne i delikatesy
Wina - Wódki - Likjery.
hurt - - detal

P. T.
Mam zaszczyt zawiadomić P.T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyńska i okolicy, że z dniem 1 kwietnia br. odstąpiłem swój
skład towarów kolonialnych
przy ulicy Kaliskiej nr. 9
p. Antoniemu Gierczyńskiemu
Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie proszę o zwrócenie uwagi na nową firmę p. Gierczyńskiego i nieodmawianie mu swego wysokiego poparcia.
Z poważaniem
Firma: Klemens Reszelski

OSZELKA GARDEROBE
DAMSKĄ i DZIECIĘCĄ wykonuje według najnowszego kroju i po najniższych cenach
Krawiectwo — F. Fleischer, — Krotoszyn, ulica Kaliska 47a — parter.

DLA PANI
DLA PANA
NAJNOWSZE MATERIAŁY na kostiumy, suknie i bluzki.
NAJNOWSZE MATERIAŁY na garnitury, spodnie i palt.
PŁASZCZE DAMSKIE, fasony najnowsze, wielki wybór, Płótna, inletry, firany, chodniki najkorzystniej i po cenach konkurenc. tylko w
F-mie ALFONS HERDACH, Krotoszyn, Rynek 10.

Obejmując z dniem 1 kwietnia 1938 r.
skład towarów kolonialnych
od firmy Klemens Reszelski przy Kaliskiej 9.
proszę P. T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyńska i okolicy o łaskawe poparcie i zaufanie którym się cieszył dotychczas pan Reszelski.
Moim staraniem będzie skora i rzetelną obsługą jak i cenami konkurencyjnymi, zadowolić wszelkie wymagania moich Szan. Odbiorców.
Polecając się łaskawym względom kreślę
Z poważaniem
Antoni Gierczyński

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE!

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD

nasze obszerne magazyny zaopatrzone w doskonale skrojone i znanej jakości

Płaszcze - Suknie - Bluzki - Ubrania męskie - Ulstry

pozwalają każdemu wybrać to co **MODNE PRAKTYCZNE TRWAŁE**

a przede wszystkim **KORZYSTNE W CENIE.**

PIERNE KAPELUSZE DAMSKIE cieszące się powszechnym uznaniem.

ULUBIONA BIELIŻNA DAMSKA w pięknych kolorach.

POŃCZOCHY — RĘKAWICZKI — SZALE — TOREBKI — GOGSEY

FIRANY — STORY — KAPY — KOŁDRY — OBRUSY — ROBÓTKI

WYPRAWY ŚLUBNE

WYPRAWY DZIECIĘCE

WĘLNY I WŁÓCZKI

Krawaty — Koszule — Kapelusze — Kołnierzyki

Nikt dziś nie może z nim konkurować!!!

Tak niskich cen nie miał jeszcze nigdy!!!

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów i TANIMI CENAMI.

WIOSNA!

Czas pomyśleć o garderobie.

Garnitur skrojony modnie i wykonany fachowo zapewni

FR. SUMELKA - Krotoszyn

Zdurowska 22. krojczy dyplomowany w Wiedniu Zdurowska 22.

Zapas świeżo zdobytych wiadomości w Wiedeńskiej Akademii Kroju zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Najnowsze desenia materiałów.

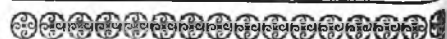
Zurriede angielskie i wiedeńskie.

Komfortowe

6 pokojowe odnowione mieszkanie od zaraz do wynajęcia

Krotoszyn, ul. Benicka 4

Tutaj są do sprzedania dobrze utrzymane bramy z żelaznym okuciem w środku do otwierania (2,80 x 2,80), okna żelazne i maszynka do żęcia trawy.



**ROWERY
OPONY i DETKI**

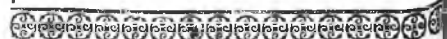
oraz

wszelkie części zapasowe

kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyn, Zdurowska 19.



Introligatorka Kupię wózek dziecięcy (sportowy) używany lecz w dobrym stanie

potrzebna Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Zgłoszenia do Red. Krot. Ośrodku Pow.

WIOSNA!

wszyscy malują i tapetują farbami i tapetami z firmy

Drogeria pod Gwiazdą
Rynek 21. Jan Czwojda Rynek 21.

Nasiona świeże już nadeszły jak:
Buraki — Marchwie — Trawy pastewne — Trawy klombowe — Nasiona ogrodnicze i t. p.

Przybory pszczelarskie stale na składzie.